

Dziś protest pracowników służby zdrowia



12 października w Warszawie przed gmachem Ministerstwa Zdrowia odbędzie się ogólnopolska manifestacja ratowników medycznych i innych pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ Solidarność. Związkowcy domagają się m.in. podwyżek płac dla wszystkich pracowników sektora ochrony zdrowia.

- Przyjedziemy do Warszawy, bo porozumienie płacowe podpisane pomiędzy ministrem zdrowia a reprezentacją Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych traktujemy jako zaproszenie do negocjacji płacowych dla pozostałych grup zawodowych z naszego sektora. Nie mamy nic przeciwko podwyżkom dla pielęgniarek, bo one im się należą. Chcemy przekazać ministrowi Zembali i wszystkim urzędnikom w resorcie, że niedopuszczalne jest dzielenie ludzi z naszej branży na lepszych i gorszych - wyjaśnia Halina Cierpień, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność w Katowicach.

Zawarte 23 września porozumienie pomiędzy szefem resortu a pielęgniarkami i położnymi zakłada, że w ciągu najbliższych czterech lat ich wynagrodzenia wzrosną średnio o 1600 zł brutto, czyli o 400 zł rocznie. Związkowcy z Solidarności podkreślają, że zlekceważenie przez kierującego resortem podwyżek dla pozostałych grup medycznych jaskrawo świadczy o nierównym traktowaniu przez niego pracowników sektora ochrony zdrowia. - Przecież my wszyscy jesteśmy ogniwami tego samego łańcucha, niezbędnymi dla prawidłowego funkcjonowaniu naszej branży. Całą służbę zdrowia można porównać do jednego wielkiego organizmu. Lekarz jest mózgiem, pielęgniarka sercem, a pozostali pracownicy są krwioobiegiem. Jeśli ten krwioobieg zostanie przerwany, to automatycznie stanie serce i mózg. Zgoda ministra na wzrost płac dla tylko jednej grupy zawodowej poważnie zakłóciła jego pracę - podkreśla Joanna Lukosek, wiceprzewodnicząca RSOZ.

fot. M. Żegliński

więcej na: www.solidarnosckatowice.pl

